

Dolmeny

Autor: Casey Wadowski
niedziela, 09 grudzień 2007
Zmieniony środa, 19 grudzień 2007

Dolmeny / Korytarzowe Groby.

Wobraźmy sobie przypadek spadającego roju drobnych gorących meteorów na ziemię. Doskonale obecnie wiemy jak by to wyglądało, z jak wielką energią uderzałyby one o ziemię, i jaką posiadałyby temperaturę po przejściu przez atmosferę ziemską.

Nie trudno za tym wyobrazić sobie w jaki sposób można by się przed takim "deszczem" schować i jak mocne musiały być stropy schronów ażeby mogły wytrzymać takie uderzenia. Czy dolmeny jak i korytarzowe groby przypadkowo nie spełniają w idealny sposób tych warunków?

Dolmen, czyli olbrzymi monolit położony na dwóch lub trzech innych monolitach, (jak widać na zdjęciach).

Korytarzowe Groby Innym rodzajem budowli megalitycznych są tzw. korytarzowe groby. Nie bardzo rozumiem skąd się wzięła taka nazwa bo nigdy w nich nie znaleziono żadnego oryginalnego grobu. Są to bardzo duże pomieszczenia często częściowo lub całkowicie umieszczone pod ziemią. Na ich określenie najbardziej słuszne by było "bunkry przeciw atomowe". Jak duże to są pomieszczenia niech świadczy o tym parę przykładów:

"Korytarzowy grób";. New Grande (Irlandia, Dublin, odkryty 1699). Komora z monolitów (15m wysokości 95m średnicy i 400 monolitów) ustawiona na czas przesilenia zimowego 21 grudnia, posiada przesuwalną kopułę. Rzekomo grób, ale nie znaleziono żadnych potwierdzających faktów.

Używano prawdopodobnie przy jego budowie metalicznego yarda (82.9cm jednostka miary używana do budowy niemal wszystkich megalitycznych budowli, odkryta dopiero w naszych czasach przez Alexandra Thoma).

"Korytarzowy grób"; W Bretanii-Francja,

W zatoce Morbihan, wysepka o nazwie Gavrinis, niewielkie wzgórze usypane sztucznie, w środku "Grób korytarzowy";. Pomieszczenie wewnątrz zbudowane jest z olbrzymich głazów (52 szt. System matematyczny oparty na tej liczbie jest podstawą matematyki Majów, czyż by przypadek?), prawa strona korytarza zbudowana z 12 głazów, lewa strona korytarza zbudowana z 11 głazów,

„komora grobowa”; zbudowana z 6 głazów. Wielu badaczy tej budowy twierdzi, że zawiera ona w swoich wymiarach matematyczne przesłanie dla przyszłych pokoleń niestety jeszcze niezrozumiałe. Próby spekulacyjne na liczbach dają spektakularne rezultaty, odczytano np.; dokładną długość roku, 365.25, zasady twierdzenia Pitagorasa, liczbę „pi”; 3.14, itd. Czy o to właśnie chodziło budowniczym? Nawet jeżeli zagalopowaliśmy się w tych spekulacjach matematycznych za daleko to jedno jest pewne zbiór tych liczb nie jest przypadkowy. Wokół jest pełno znaków nie odczytanych do dzisiaj. Odległość wysepki od stałego lądu to kilkadziesiąt metrów. Topografia terenu wskazuje wyraźnie że budowa tej formacji odbyła się za nim ten teren stał się wyspą. Kolejny więc dowód na podniesienie się poziomu wód morskich. „Korytarzowy grób”;. Menga (największy w Europie). 25m długości, 5.5m szerokości, 3.2m wysokości. Sufit, jeden z kamieni to głaz o wymiarach 8m długości i 6.3m szerokości, waga 180ton!!!!

Parę kilometrów dalej następny „Korytarzowy grób”;, Cueva del Romeral, 44m długości, 10m sama komora, korytarz 34m. Komora główna przykryta głazem 6m długości i 70cm

grubości. .

Zastanówmy się na chwile nad tymi budowlami.

Podobnie jak o potopie pradawne źródła prawie na całym świecie wspominają o „ogniu spadającym z nieba”;. W dniu dzisiejszym nie trudno sobie uzmysłwić, że chodziło o ruj meteorytów spadających z nieba. Znamy też prawa fizyki towarzyszące takim zjawiskom. Wiemy, że te spadające z nieba obiekty posiadają olbrzymią energię i temperaturę. Nie ważne jest w tym momencie, jaka była przyczyna tego zjawiska, ważne jest to, że jeśli wspomina się o „ogniu z nieba”; to mogły być to tylko meteoryty. Nie ma innej możliwości.

Idźmy jeszcze dalej. JEŚLI takie założenie jest prawdziwe, to budowniczowie tych obiektów musieli posiadać wiedzę o tym zjawisku i zdawać sobie sprawę z wielkości zagrożenia. Przecież największe zabezpieczenie tych budowli właśnie było od strony sufitów, czyli od zagrożenia przychodzącego z kosmosu. Dlaczego jednak budowali swoje „schrony”; z kamienia? Jeśli byli to ludzie posiadający taką wiedzę to powinni mieć i również możliwości techniczne zabezpieczania się przed takimi ewentualnościami. A wynika z faktów, że nie mieli, bo budowali je z „prymitywnych”; materiałów.

Wniosek z tego, że ludzie ci pozbawieni zostali wszelkiego zaplecza technicznego. Powstała więc sytuacja podobna jak w przypadku człowieka współczesnego wyrzuconego na bezludną wyspę. Ciągłe posiada on wiedzę, ale nie ma żadnych środków do korzystania z niej. Jeśli więc był potop to zniszczył on cały materialny dorobek współczesnej cywilizacji. Ludzie, którzy się z potopu uratowali posiadali tylko wiedzę. Jeśli więc wówczas nastąpiło wydarzenie z spadającymi meteorytami, to ludzie ci doskonale wiedzieli, w jaki sposób można się przed nimi uratować. Jeśli więc wybrali metodę dolmenów to znaczy, że nie mieli innej możliwości. I tutaj dochodzimy do najciekawszego problemu. Wszelkie dolmeny są specyficznymi budowlami o wspólnych cechach, a ich logicznym praktycznym przeznaczeniem jest zabezpieczenie stosunkowo niewielkiej ilości osób tylko przed spadającymi z "nieba" meteorami. Ich skuteczna pojemność stoi w sprzeczności z ich możliwościami, wg. współczesnych ocen. Bo jak np. taki jednoosobowy dolmen mogła zbudować jedna osoba? I to jest klucz do tego tematu. Jeśli mogła to znaczy, że posiadała takie możliwości, czyli bez dodatkowych urządzeń technicznych potrafiła manipulować olbrzymimi ciężarami. Jeśli to jest prawda, a wszystko na to wskazuje, to mamy już teorię jak powstawały wszelkiego rodzaju megalityczne budowle niekoniecznie tam gdzie musiało być wiele ludzi. Po prostu ICH wiedza pozwalała na takie rozwiązania. I nie dajmy się wprowadzić w błąd jakimkolwiek teorią, które twierdzą, że były to budowle o charakterze religijnym. Zastanówmy się tylko na chwile, Każda społeczność im bardziej jest rozwinięta im więcej posiada wiedzy i środków tym bardziej działa racjonalnie. Proszę nie Wierzyć, że wkładano olbrzymi wysiłek w budowlę czegoś, co miało służyć jakiemuś bóstwu. Próbuje się nam wcisnąć jakąś teorię, bo nie wymyślono lepszej, ale ona i tak nie wytrzymuje żadnego logicznego myślenia.

Zdaje sobie sprawę, że nie mamy na to jeszcze dowodów, ale jest bardzo nie fair w stosunku do czytelników oferować im coś, co nie może być prawdą i traktować ich jak „idiotów”;, pozbawionym umiejętności logicznego myślenia, lepiej po prostu się przyznać się, że nie mamy na to jeszcze odpowiedzi.

